Sygn. akt II Ca 1172/15

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 marca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Iwona Siuta
Sędziowie:	SO Agnieszka Tarasiuk - Tkaczuk SO Robert Bury (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 marca 2016 roku w S.

sprawy z powództwa B. O.

przeciwko Z. B.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z dnia 4 maja 2015 roku, sygn. akt I C 2536/1

1. ***zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:***

a. ***w punkcie I. - zasądza od pozwanego Z. B. na rzecz powoda B. O. kwotę 6.103,28 zł (sześć tysięcy sto trzy złote dwadzieścia osiem groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 lipca 2014 roku;***

b. ***w punkcie II. - zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.522 zł (jeden tysiąc pięćset dwadzieścia dwa złote) tytułem zwrotu kosztów procesu;***

2. ***zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 906 zł (dziewięćset sześć złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.***

SSO Agnieszka Tarasiuk - Tkaczuk SSO Iwona Siuta SSO Robert Bury

Sygn. akt II Ca 1172/15

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim wyrokiem z dnia 4 maja 2015 roku oddalił powództwo wniesione przez B. O. przeciwko Z. B.. Wyrok zapadł w sprawie, w której powód domagał się od pozwanego odszkodowania w wysokości 6103,28 zł z tytułu nienależycie wykonanej umowy zlecenia. Według twierdzeń faktycznych pozwu, strony łączyła

umowa zlecenia, której przedmiotem było świadczenie przez pozwanego na rzecz powoda usług w postaci przewozu towarów, obowiązki pozwanego polegały na wykonywaniu czynności kierowcy.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa twierdząc, że stosunek prawny łączący strony nosił cechy umowy o pracę. Zaprzeczył możliwości przypisania mu winy za szkodę oraz jej wysokości.

Sąd ustalił, że 21 lipca 2013 roku powód prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) Usługi (...) zawarł z pozwanym Z. B. w formie pisemnej umowę zlecenia obejmującą świadczenie usług transportowych na terenie całego kraju i Unii Europejskiej na okres od 21 lipca 2013 roku do dnia 1 października 2013 roku. Za wykonaną pracę zleceniobiorca miał otrzymać wynagrodzenie w wysokości 800 zł brutto. Faktycznie strony umówiły się na wynagrodzenie 3.500 zł. Transportem kierowała spedycja firma (...) w G.. Pozwany otrzymywał od pracownic spedycji dyspozycje w postaci najczęściej smsów, gdzie, i kiedy ma jechać po towar. Przełożonym pozwanego był powód. Gdy pozwany zgłaszał jakieś zastrzeżenia co do przewożonego towaru informację spedycja przekazywała powodowi i to on interweniował. Powód miał zatrudnionych pracowników na umowę o pracę i na umowę zlecenia, zakres obowiązków tych pracowników niczym się nie różnił. 6 września 2013 roku pozwany otrzymał zlecenie od firmy spedycyjnej (...) w G. aby przyjął towar w firmie (...) w S. w Szwecji. Naczepa, którą prowadził pozwany była częściowo załadowana papierem. Zlecenie załadowania papierem pozwany również otrzymał od firmy spedycyjnej (...). Pozwany otrzymał polecenie z firmy spedycyjnej aby cofnął się po załadunku papieru do firmy, która go załadowała, aby papier został przeładowany do góry, na drugą warstwę, tak, aby w naczepie pozostało miejsce na kolejny załadunek. Pozwany zabezpieczył papier wszystkimi pasami, jakie były na stanie w naczepie. Naczepę pozwany brał w G. z firmy spedycyjnej (...). Naczepy były wyposażone w pasy zabezpieczające, jednak w każdej z naczep zazwyczaj była niewystarczająca liczba pasów. W tej, która wziął do załadunku też nie miała kompletu pasów zabezpieczających, było ich 5-6 a powinno być 20. Pozwany jadąc do firmy (...) nie wiedział po jakiego rodzaju towar jedzie. Później okazało się, że pozwany ma zabrać folię do firmy w W.. Po przyjeździe na miejsce pozostała przestrzeń naczepy została załadowana belkami z folią, które zostały postawione jedna na drugiej. Towar w postaci folii nie został zabezpieczony z uwagi na brak pasów oraz z uwagi na brak innych elementów zabezpieczających w miejscu załadunku. Pozwany zabrał 6579 kg folii w liczbie 12 opakowań po 2,8 m3. Zabierając towar pozwany nie zgłaszał żadnych uwag. Po przywiezieniu folii na miejsce docelowe w W. stwierdzono, że folia jest uszkodzona. Odbiorca przyjął towar na magazyn, sporządził protokół i zdjęcia, towar został odesłany z powrotem do Szwecji, do nadawcy przesyłki. Pozwany na liście przewozowym CMR wpisał informację „towar spiętrowany, wszystkie palety uszkodzone, całkowicie rozwalonych pięć sztuk". W formularzu reklamacyjnym wpisano 6800 kg folii. O nieprawidłowym wykonaniu usługi przewozu firma spedycyjna zawiadomiła powoda i zażądała naprawienia szkody w postaci zapłaty kwoty 39.116 (...). Powód znalazł firmę, która wyraziła chęć zakupu 2100 kg uszkodzonej folii za kwotę 12.000 zł. W związku ze wskazaniem kontrahenta, który wyrażał wolę zakupu części folii, firma (...) obciążyła firmę powoda kwotą 13.611,22 (...). Powód zapłacił na rzecz firmy (...) kwotę 13.611,22 (...).

Sąd Rejonowy przyjął, że strony łączyła umowa zlecenia, a nie umowa o pracę oraz że pozwany ponosi co do zasady odpowiedzialność za szkodę. Sąd pierwszej instancji stwierdził jednak, że powód nie udowodnił wysokości odszkodowania, co legło u podstaw oddalenia powództwa.

Wyrok został zaskarżony apelacją w całości przez stronę powodową, która domagała się jego zmiany przez uwzględnienie powództwa w całości oraz przeprowadzenia postępowania dowodowego w postępowaniu apelacyjnym. Ewentualnie domagano się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

1. sprzeczność ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego na skutek naruszenia przepisu art. 233 k.p.c., co miało istotne znaczenie dla rozpoznania sprawy, poprzez błędne przyjęcie, że powód nie wykazał wysokości szkody;

2. błąd w ocenie stanu faktycznego przez przyjęcie, że brak kwestionowania po stronie powoda ilości zareklamowanego towaru przez załadowcę skutkowało działaniem na szkodę pozwanego, od którego żąda zapłaty.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

1. Apelacja jest zasadna. Sąd Odwoławczy przyjmuje ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny za własne ustalenia, bez konieczności ponownego jego przytaczania, z tą zmianą, że uznaje za udowodnioną wysokość szkody poniesioną przez powoda i przypisuje pozwanemu niezachowanie należytej staranności przy wykonywaniu umowy zlecenia skutkujące powstaniem odpowiedzialności odszkodowawczej (art. 471 k.c.).

2. Miejsce przyjęcia przesyłki do przewozu i jej dostawy znajdowały się w różnych krajach, do zawartej przez powoda i jego kontrahenta umowy przewozu mają zatem zastosowanie przepisy Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego (CMR) z dnia 19 maja 1956 roku (Dz. U. z 1962 roku Nr 49, poz. 238), zgodnie z art. 1 ust. 1 tej Konwencji. W stosunkach prawnych między powodem a pozwanym zastosowanie znajdują przepisy prawa polskiego, regulujące wykonanie czynności powierzonych pozwanemu, przy czym w toku procesu powstała kontrowersja co do kwalifikacji stosunku prawnego łączącego strony procesu.

3. Trafna jest konstatacja Sądu pierwszej instancji, że powoda i pozwanego łączyła umowa zlecenia, a nie umowa o pracę. Rozróżnienie obu stosunków prawnych w praktyce może rodzić problemy, jednak decydujące znaczenie należy przyznać zgodnej woli stron, także w zakresie nazwy, której nadają stosunkowi prawnemu. Konstytutywne cechy stosunku pracy to dobrowolność, konieczność osobistego świadczenia pracy w sposób ciągły, podporządkowanie pracownika pracodawcy, wykonywanie pracy na ryzyko przedsiębiorcy i odpłatny jej charakter. Stosownie do art. 22 § 1^1 k.p., zatrudnienie w warunkach określonych w § 1 jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy, a według art. 22 § 1^2 k.p., nie jest dopuszczalne zastąpienie umowy o pracę umową cywilnoprawną przy zachowaniu warunków wykonywania pracy, określonych w § 1. Czynności, które wykonywał pozwany, mogą być przedmiotem zarówno umowy o pracę jak i umowy zlecenia, jednak to okoliczności konkretnego przypadku i aktywność dowodowa stron w procesie decydują o kwalifikacji stosunku prawnego. W rozstrzygniętej sprawie nie przedstawiono dowodów pozwalających na ustalenie, że strony łączyła umowa o pracę, mimo odmiennej nazwy, którą nadano temu stosunkowi prawnemu. Nie wykazano mianowicie podporządkowania charakterystycznego dla stosunku pracy; do akt dołączono (karta 53) zakres czynności obowiązków kierowcy, gdzie wskazano na podporządkowanie zgodnie z obowiązującym regulaminem organizacyjnym. Regulaminu tego jednak nie przedstawiono i nie wiadomo, jaki jest zakres podporządkowania pozwanego powodowi, więc czy odpowiada cechom charakterystycznym stosunku pracy. Przy wykonywaniu czynności kierowcy należy zwrócić uwagę na istniejący co do zasady nikły stopień podporządkowania zwierzchnikowi, kierowca szereg czynności podejmuje samodzielnie. Trafnie Sąd pierwszej instancji stwierdził, że wykonywanie czynności kierowcy w transporcie międzynarodowym ze swej natury nie musi się odbywać na podstawie umowy o pracę. Okoliczność ta decyduje o tym, że w tym procesie nie można było ustalić, że strony łączyła umowa o pracę. Rozróżnienie to jednak nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego. Kwestię odpowiedzialności materialnej pracowników regulują artykuły od 114 do 122 k.p., przy czym istotną modyfikację zasad odpowiedzialności odszkodowawczej z punktu widzenia okoliczności rozpoznanej sprawy wprowadza jedynie art. 119 k.p. Z zeznań pozwanego wynika jednak, że strony ustaliły wynagrodzenie w wysokości 3.500 zł, zatem przy kwocie dochodzonej pozwem ograniczenie, o jakim mowa w art. 119 k.p., nie będzie miało zastosowania.

4. Powód dochodzi od pozwanego roszczenia odszkodowawczego z tytułu nienależytego wykonania umowy zlecenia. Niewłaściwe zachowanie pozwanego miało skutkować powstaniem szkody - obniżeniem wartości przewożonego towaru, za szkodę tę wobec swego kontrahenta na podstawie konwencji CMR odpowiedzialność ponosi przewoźnik, więc powód. Szkoda powoda wyraża się obniżeniem wartości jego majątku przez powstanie roszczenia o zapłatę odszkodowania swojemu kontrahentowi albo już przez zapłatę tego odszkodowania. Dla ustalenia odpowiedzialności pozwanego konieczne zatem zbadanie dwóch elementów na dwóch płaszczyznach stosunku zobowiązaniowego. Mianowicie, po pierwsze należy ustalić, czy powód co do zasady ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą wobec

swego kontrahenta i w jakiej wysokości, a następnie, czy za tak powstałą szkodę ponosi odpowiedzialność pozwany wskutek nienależytego wykonania stosunku zobowiązaniowego łączącego go z powodem.

5. Sąd pierwszej instancji przyjął, że pozwany ponosi odpowiedzialność za nienależyte wykonanie umowy zlecenia, jednak argumentacja Sądu wymaga uzupełnienia w postępowaniu drugoinstancyjnym, które jest wszak instancją merytoryczną; podobnego zabiegu wymaga kwestia odpowiedzialności powoda wobec jego kontrahenta bez względu na to, czy jest nim nadawca towaru, inny przewoźnik, czy też przedsiębiorstwo spedycyjne. Według artykułu 17 konwencji CMR, przewoźnik odpowiada za uszkodzenie towaru, które nastąpi w czasie między przyjęciem towaru a jego wydaniem, jest zwolniony od tej odpowiedzialności, jeżeli uszkodzenie spowodowane zostało winą osoby uprawnionej, jej zleceniem nie wynikającym z winy przewoźnika, wadą własną towaru lub okolicznościami, których przewoźnik nie mógł uniknąć i których następstwom nie mógł zapobiec. Przewoźnik jest zwolniony od odpowiedzialności, jeżeli uszkodzenie towaru powstało ze szczególnego niebezpieczeństwa wynikającego między innymi z ładowania albo rozmieszczenia towaru przez nadawcę. Stosownie art. art. 17 ust. 5 Konwencji, jeżeli na mocy niniejszego artykułu przewoźnik nie odpowiada za niektóre czynniki, które spowodowały szkodę, jego odpowiedzialność jest zaangażowana tylko w tym zakresie, w jakim czynniki, za które ponosi on odpowiedzialność na mocy niniejszego artykułu, przyczyniły się do powstania szkody. Z przedstawionych regulacji wynika, że powód mógłby być zwolniony z odpowiedzialności odszkodowawczej wobec własnego kontrahenta, jeżeli zostałoby udowodnione, że szkoda powstała wskutek nienależytego załadunku przez nadawcę towaru. Jednak odpowiedzialność przewoźnika powinna być zaangażowana w takim zakresie, w jakim jego działania albo osób, którymi się posługiwał, przyczyniły się do powstania szkody. Nie istnieją dowody dla ustalenia, że szkoda powstała wskutek nieprawidłowego załadowania albo rozmieszczenia towaru przez nadawcę. Z zeznań powoda wynika, że przyczyną powstania szkody było niezabezpieczenie palet pasami i kątownikami. Z okoliczności sprawy wynika (m.in. karta 53, zakres czynności pozwanego - ma odpowiadać za rzetelne przyjęcie towaru do przewozu, jego właściwe rozmieszczenie oraz transport), że obowiązkiem pozwanego było prawidłowe zabezpieczenie towaru tak, aby podczas przewozu nie przewracał się i nie uszkodził, również troska o to, aby towar był tak załadowany, aby nie uległ uszkodzeniu. Celowi temu miały służyć pasy oraz kątowniki, którymi pozwany miał dysponować. Z zeznań pozwanego nie wynika, aby towar miał być nieprawidłowo załadowany, zawarł jedynie sformułowanie dotyczące konieczności przełożenia poszczególnych palet płytą. Zeznania powoda potwierdzają jednak, że bezpieczny przewóz takiego towaru jest możliwy dzięki zastosowaniu pasów i kątowników i zeznaniom tym, z uwagi na doświadczenie powoda w przewozie dokładnie tego typu towarów i na tej samej trasie, należy dać wiarę. Ponadto, jeżeli pozwany miałby zastrzeżenia co do sposobu załadunku towarów, to zawiadomiłby o tym powoda bądź przedsiębiorstwo spedycyjne i zawarłby stosowną adnotację w liście przewozowym. Na podstawie dowodów przedstawianych przez strony nie można zatem ustalić, że szkoda powstała wskutek nienależytego załadunku towarów.

6. Kwestia odpowiedzialności powoda wobec jego kontrahenta ściśle łączy się ze sposobem wykonywania umowy zlecenia przez pozwanego. Do uszkodzenia folii doszło wskutek zaniechaniach czynności przez pozwanego, a więc niezabezpieczenia towaru pasami oraz kątownikami; wniosek ten jest uzasadniony ustaleniem, że do uszkodzenia towaru nie doszło wskutek nienależytego jego załadunku. Nienależyte wykonanie umowy przez pozwanego polega na tym, że nie zabezpieczył towaru pasami i kątownikami. W sytuacji zaś, kiedy - jak wynika z jego zeznań - nie dysponował odpowiednią ilością pasów albo kątowników to powinien był wiedzieć, że towar nie może być bezpiecznie przewieziony bez takiego zabezpieczenia. W takiej sytuacji od starannie działającego pozwanego należałoby wymagać, aby zawiadomił powoda albo przedsiębiorstwo spedycyjne o niemożliwości wykonania przywozu, czyli o wysokim prawdopodobieństwie uszkodzenia towaru wskutek braku pasów albo kątowników. Starannie działający pozwany nie powinien był rozpoczynać przewozu w sytuacji, kiedy powinien był wiedzieć, że dokonanie tej czynności będzie skutkowało powstaniem szkody w majątku powoda. Innymi słowy, pozwany powinien był przedsięwziąć odpowiednie czynności dla zabezpieczenia towaru albo zawiadomić powoda bądź przedsiębiorstwo spedycyjne o niemożliwości bezpiecznego wykonania przewozu. Na tym polega nienależyte wykonanie zobowiązania przez pozwanego rodzące odpowiedzialność odszkodowawczą (art. 471 k.c.), a normalną konsekwencją wykonywania przewozu bez należytego zabezpieczenia towarów jest powstanie szkody w majątku powoda (art. 361 § 1 k.c.). Bez znaczenia pozostaje zatem ustalenie Sądu, czy powód dysponował odpowiednią ilością pasów - jeśli tak było, to nienależyte wykonanie umowy

przez pozwanego jest oczywiste. W przeciwnej sytuacji, jeżeli nie było możliwości doraźnego zabezpieczenia towaru wskutek braku pasów albo kątowników pozwany powinien zawiadomić o tym powoda i oczekiwać dyspozycji.

7. Stosownie do art. 25 Konwencji CMR, w razie uszkodzenia przesyłki przewoźnik płaci kwotę, o którą obniżyła się wartość towaru, obliczoną według wartości towaru ustalonej zgodnie z artykułem 23, ustępy 1, 2 i 4. Stosownie do artykułu 23 Konwencji CMR, odszkodowanie to oblicza się według wartości towaru w miejscu i w okresie przyjęcia go do przewozu, a wartość towaru określa się według ceny giełdowej lub w razie jej braku według bieżącej ceny rynkowej, a w braku jednej i drugiej - według zwykłej wartości towarów tego samego rodzaju i jakości. Dla udowodnienia wysokości roszczenia odszkodowawczego, które ma przysługiwać powodowi, konieczne jest zatem wykazanie elementów, o których mowa w cytowanych przepisach konwencji. Dowód ten nie może w każdej sytuacji sprowadzać się do dowodu z opinii biegłego. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania i ocena ta doprowadza do wniosku, że powód udowodnił wysokość szkody, o której mowa w cytowanych przepisach. Na karcie 30 akt znajduje się pismo, z którego wynika, że nabywca zaoferował za uszkodzona folię suma 12.000 zł, z zeznań powoda wynika, że poszukiwał nabywcy i że cena, którą uzyskał, jest ceną rynkową. Z maila znajdującego się na karcie 28 akt wynika, że wartość uszkodzonego towaru to 39.116 (...), z kolejnej korespondencji między przedsiębiorstwem spedycyjnym a powodem wynika, że odszkodowanie, do którego zapłaty zobowiązany jest powód, to 13.611,22 (...), co stanowi różnicę między wartością uszkodzonego towaru, a wartością za jaką ten towar sprzedano. Z dalszych dokumentów przedstawianych przez powoda (karty 31, 32) wynika, że suma ta została zapłacona. Powód przeliczył kwotę koron szwedzkich po kursie 0,4484 zł, co odpowiada średniemu, zwykle spotykanemu i może być podstawą oszacowania szkody. W rezultacie należy przyjąć, że powód udowodnił wysokość szkody wyrażającą się wysokością odszkodowania, które zapłacił własnemu kontrahentowi z tytułu nienależytego wykonania umowy zlecenia przez pozwanego. Bez znaczenia dla takiego ustalenia pozostają nieścisłości między listem przewozowym a formularzem reklamacyjnym w odniesieniu do ilości przewożonej folii. Wysokość szkody wynika z innych okoliczności, wskazanych wyżej, dla jej ustalenia nie jest potrzebna wiedza o dokładnej ilości przewożonej folii, lecz o wartości uszkodzonego towaru. Wartość ta wynika z korespondencji między stronami oraz z ceny uzyskanej przez powoda za uszkodzoną folię.

8. Przy opisanej wyżej odmiennej ocenie materiału dowodowego zgromadzonego przed Sądem I instancji przeprowadzenie postępowania dowodowego przed Sądem II Instancji stało się zbędne.

9. Z powyższych przyczyn wyrok Sądu I instancji podlegał zmianie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., o odsetkach ustawowych orzeczono zgodnie z żądaniem, od dnia wniesienia pozwu, mimo że roszczenie o odszkodowanie staje się wymagalne, zgodnie z art. 455 k.c., w następnym dniu po wezwaniu.

10. Zmiana wyroku Sądu pierwszej instancji skutkowała stosowną do wyniku sprawy zmianą orzeczenia sądu pierwszej instancji w przedmiocie kosztów procesu, mianowicie pozwany, jako strona przegrywająca sprawę, zobowiązany jest do zwrotu powodowi kosztów procesu - opłaty od pozwu w kwocie 305 zł oraz wynagrodzenia adwokata, zgodnie z § 6 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z 2002 roku ze zmianami). Pozwany przegrał sprawę w postępowaniu apelacyjnym w całości, zgodnie z art. 98 k.p.c. zobowiązany jest do zwrotu powodowi celowych kosztów procesu, opłaty od apelacji oraz wynagrodzenia adwokata ustalonego na podstawie § 6 pkt 4 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 cytowanego Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

SSO Robert Bury (spr.) SSO Iwona Siuta SSO Agnieszka Tarasiuk - Tkaczuk